

Dwudziestu martwych, zero winnych

1 sierpnia 2012

Górnicza „Solidarność” krytykuje decyzję Prokuratury Okręgowej w Katowicach o umorzeniu śledztwa w sprawie katastrofy w kopalni Wujek-Śląsk w Rudzie Śląskiej. Zginęło w niej 20 górników.

Jak informuje portal wnp.pl, prokuratura oświadczyła, iż śledczy nie znaleźli dowodów na istnienie związku przyczynowego między zachowaniem człowieka a faktem zapalenia i wybuchu metanu w kopalni przed niemal trzema laty. „Ta decyzja po raz kolejny pokazuje słabość wymiaru sprawiedliwości w naszym kraju” – ocenia Jarosław Grzesik, szef górniczej „Solidarność”. Z kolei Piotr Bienek, przewodniczący „Solidarność” w kopalni Wujek Ruch Śląsk wskazuje, że śledczy w ogóle nie dali odpowiedzi na zarzuty postawione po katastrofie przez Wyższy Urząd Górniczy: „M.in. nie ustalili, dlaczego aż tylu ludzi znajdowało się w strefie zagrożenia tąpnięciami, w której doszło do katastrofy, dlaczego w kopalni te strefy nie były nadzorowane i dlaczego w rejonie wybuchu była bardzo mała ilość powietrza. Moim zdaniem, gdyby wszystkie przepisy były przestrzegane, to nie zginęłoby tylu ludzi”.

Zdaniem Grzesika decyzja o umorzeniu śledztwa w sprawie katastrofy w kopalni Wujek-Śląsk umocni w poczuciu bezkarności osoby odpowiedzialne za bezpieczeństwo pracy załóg górniczych. „Oni teraz będą przekonani o tym, że jeśli nie będą przestrzegali zasad bezpieczeństwa pracy, że jeżeli będą zmuszać górników do pracy w niebezpiecznych warunkach, to i tak im włos z głowy nie spadnie” – mówi Grzesik.

Do zapalenia i wybuchu metanu w kopalni Wujek-Śląsk doszło 18 września 2009 r. Zginęło wówczas 20 górników, a 37 zostało

rannych.

Źródło: [Nowy Obywatel](#)